

LEON STANKOWIAK



Official Number	783821
Rank	polski: plut.pil./1 ADU/ brytyjski: F/Sgt
Date of birth	1912-02-13
Date of death	1943-06-16
Cemetery	KHARTOUM WAR CEMETERY Wsp. 15.597328, 32.53749
Grave	Plot 6 Row D Grave 2.
Photo of grave	A color photograph of a white stone grave marker in a cemetery. The marker is rectangular with a pointed top and features an eagle emblem in the center. The inscription on the marker reads: "PLT L STANKOWIAK", "L.A.P.I.", "BORN JUNE 1912 - AGE 31", and "POLISH FORCE". The grave is surrounded by green grass and other headstones in the background.
Country	Sudan

Period

II Wojna Światowa

Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie: via R.Gretzyngier

Zdj. portret. Pan Piotr Tyliński

Leon Stankowiak ur. się 13.2.1912 w m. Włoszakowice k. Leszna (Wielkopolska). Zapewne bliskość Poznania, który w międzywojennej Polsce był silnym ośrodkiem lotnictwa zaowocował u małego Leona pasją do wszystkiego co lata. Za jego pasję rodzina nazywała go żartobliwie "konnym Fliegrem" (konny pilot) - nawet gdy został już pilotem. Niestety niewiele dziś już wiadomo jak dokładnie wyglądała jego lotnicza kariera.

Szkołę lotniczą ukończył zapewne w Poznaniu przy 3 Pułku Lotniczym i stał się jego częścią jako pilot 1 klasy (na zdjęciu widzimy go z gapą z wieńcem - a więc musiał być pilotem w czynnej służbie).

Zapewne już w trakcie Kampanii Wrześniowej razem z częścią 3 PL przeniesiony został w Lubelskie skąd po kapitulacji naszych wojsk przedostał się ostatecznie do Wielkiej Brytanii.

I tu pojawia się ocalałe z tamtych czasów zdjęcie przed Blacburn'em - zapewne ze szkolenia lub treningów w RAF'ie. Możliwe, że był pilotem 301 lub 304 dywizjonu w początkowej fazie ich tworzenia i istnienia.

Jednak w sierpniu 1942 trafił do 1 ADU w Takoradi. Tam zajmował się dostawami samolotów do jednostek liniowych na trasie Takoradi-Kair-Indie-Sudan-Arabia-Palestyna. Był członkiem grupy Polskich pilotów którzy w okresie od 1. stycznia do 31. marca przetransportowali na wyżej opisanych trasach 427 samolotów. W warunkach klimatycznych kontynentu Afrykańskiego oraz ilości mil, które pokonywali Ci dzielni piloci był to wyczyn godny upamiętnienia (chciałbym by informacja o tym znalazła się w informacjach o mym krewnym na Państwa stronie).

Feralnego dnia 16. czerwca 1943 roku maszyna którą był 2-u silnikowy Lockheed Hudson o numerze FK 459 realizował lot z Heliopolis do Chartumu i przewoziła pilotów z ADU (14 lotników ; 1 Nowozelandczyk, 5 Polaków i 8 Brytyjczyków 3 Brytyjczyków załogi) zapewne zbierając ich z lotnisk na które dostarczali samoloty. Niestety w trakcie lądowania w Chartumie podczas skrętu w lewo na ścieżkę podejścia silnik samolotu zamilkł i Hudson runął na ziemię z wysokości 800 m. Uderzając o nią pograżył się w olbrzymiej eksplozji nie dając pasażerom szans na wyjście z katastrofy. Sam wypadek przeżyła tylko jedna osoba (jeszcze nie udało mi się ustalić kto to był) jednak zmarła ona następnego dnia na skutek odniesionych ran. Tyle informacji, które udało mi się zdobyć.

Opracował Pan Piotr Tyliński